

Anna Erecińska-Baumann
etnolog

JAK ODZYSKAĆ DZIEDZICTWO UTRACONE. DREWNIANA SYNAGOGA Z ZABŁUDOWA

Synagoga, popularnie zwana w Polsce bożnicą, w jidysz *szulem*, po hebrajsku *bejt ha-kneset*, czyli „domem spotkań”, jest budynkiem podstawowym dla funkcjonowania społeczności żydowskiej. Stanowi nie tylko miejsce kultu, ale także centrum życia społecznego. Odbywają się w niej zebrania gminy, posiedzenia sądu, prowadzone są studia nad Torą. Wedle zwyczajów tam, gdzie mieszka dziesięciu dorosłych Żydów, powinien być dom modlitwy. Naturalnie, nie każdą małą społeczność stać było na obszerny budynek, istniało zatem wiele „domowych” miejsc modlitewnych.

Specjalnością polską były synagogi drewniane¹. Do drugiej wojny światowej na terenach polskich (a zatem także na ziemiach należących dzisiaj do Białorusi, Ukrainy i Litwy) znajdowało się 185 drewnianych synagog. Wszystkie zostały zniszczone w latach 1941-1943. Na szczęście wskutek starań m.in. prof. Oskara Sosnowskiego prowadzone były w latach 20. prace inwentaryzacyjne drewnianych bożnic. Pozostały po nich do dziś niektóre zdjęcia, dokumentacje historyczne i architektoniczne. Dzięki nim możemy nadal podziwiać kunszt nieistniejących już budowli.

Niemal 60 lat po wojnie pojawiła się możliwość „odzyskania” unicestwionego dziedzictwa. W 2000 r. architekt Dominik Mączyński wystąpił z pomysłem rekonstrukcji synagogi drewnianej. Wybór padł na jeden z najbardziej okazałych i najciekawszych obiektów – bożnicę w Zabłudowie.

W zaułku żydowskim

Dzisiaj Zabłudów jest niedużą, senną miejscowością, liczącą niecałe 3 tys. mieszkańców. Oddalony o 20 km



1. Widok ogólny synagogi w Zabłudowie – zdjęcie archiwalne ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

1. General view of the synagogue in Zabłudów – archival photographs from the coll. of the Jewish Historical Institute in Warsaw.

od Białegostoku, znajduje się w obrębie „zielonych płuc Polski”, na obszarze chronionym pod względem ekologicznym. Mieszkali tu Żydzi, którzy przywędrowali do Zabłudowa z Tykocina około 1566 r. Zabłudów otrzymał przywilej lokacyjny prawdopodobnie w 1563 r., a od roku 1598 do poł. XIX w. był własnością Radziwiłłów. Według przekazów to oni pomogli Żydom, wnosząc swój wkład w ufundowanie synagogi.

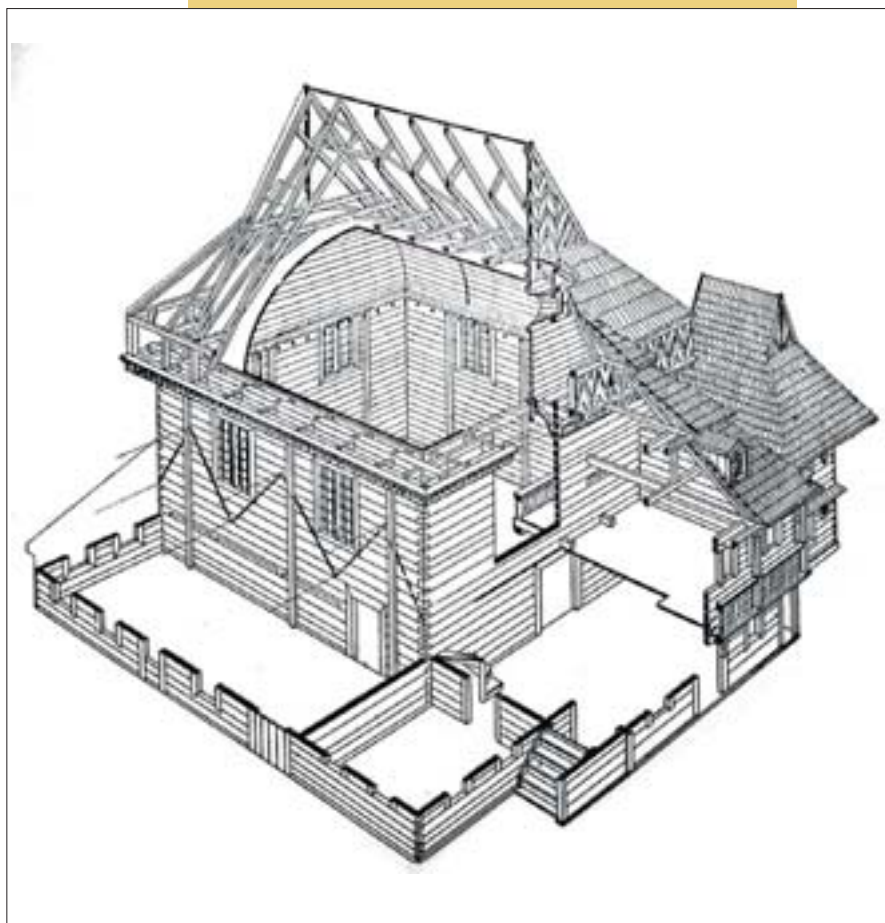
Bożnica zlokalizowana została w tzw. „zaułku żydowskim”, w pld.-zach. części miasta, zamieszkaną głównie przez rodziny żydowskie. Przed II wojną światową w Zabłudowie Żydzi stanowili 52 proc. miejscowej społeczności. Poza synagogą znajdowało się tu pięć domów modlitewnych². Innym dużym domem modlitwy był *Grojse Bejt Midrasz*, prosty, drewniany budynek, kryty czterospadowym dachem. Wzniesiony prawdopodobnie w 1894 r. z inicjatywy Bejli Ape, bogatej Żydówki, został spalony w 1941 r.³

W pobliżu synagogi stały *mykwa* (łaźnia rytualna) i *cheder* (niższa szkoła żydowska). Zabłudów miał też dwa cmentarze żydowskie: stary i nowy. Uległy one niemal całkowitemu zniszczeniu podczas II wojny światowej, gdy macewy (nagrobki) posłużyły Niemcom do budowy drogi.

Dom modlitwy

Jak pisał Mosze Verbin: w bogato zalesionej Polsce, drzewo było materiałem do budowy domów bożych wszystkich religii⁴. Słusznie zauważył Zygmunt Gloger, że bożnice drewniane w Polsce były stosunkowo budowane ozdobniej niż drewniane kościoły katolickie i miały pewien swój odrębny typ stylowy, którego źródła nie możemy szukać ani w Palestynie, ani tam gdzie Żydzi potem przebywali, gdzie materiałem budowlanym był kamień a nie sosna⁵. Wielu badaczy wykazało, że zewnętrzny kształt i drewniana konstrukcja synagog pozostawała w ścisłym związku ze wschodnioeuropejskimi tradycjami architektury regionalnej. Równocześnie niewiele jest śladów, które mówiłyby nam, jak dalece Żydzi włączali się w cały proces budowy bożnic. Można jednak niewątpliwie stwierdzić, że wnętrza domów modlitwy miały odrębny charakter, ściśle związany z symboliką i tradycją żydowską⁶. Malarzami ściennymi byli sami Żydzi⁷.

Bałaban twierdził, że: *styl synagogi zdradza nam często pochodzenie gminy żydowskiej, a nawet drogę, którą odbyła, zanim dostała się do ostatniego miejsca swojego pobytu*⁸. W tym kontekście pisał on o dwóch typach założeń synagog: podłużnym, wywodzącym się z Zachodu i kwadratowym, pochodzącym ze Wschodu. Jednak, jak słusznie piszą M. i K. Piechotkowie, *warunki życia Żydów w krajach Europy zachodniej nie sprzyjały wytworzeniu się i rozwojowi własnych, odrębnych form architektury bożniczej. Żydzi korzystali z istniejących w tym czasie rozwiązań przestrzennych stosowanych w architekturze świeckiej i sakralnej. Stąd napływający na teren Rzeczypospolitej Żydzi nie przynosili własnej tradycji budowlanej i architektonicznej. Ich potrzeby musiały być zaspokajane za pośrednictwem techniki budowlanej i form architektonicznych, jakie się na tych terenach rozwijały*⁹. Jako wzór czy źródło inspiracji często przywoływane są drewniane kościoły i monu-



2. Widok perspektywiczny budynku synagogi. Wg pomiaru ZAP opracował A. Wochna.

2. Perspectivistic view of the synagogue. Acc. to ZAP measurement prep. by A. Wochna.

mentalne budowle barokowe, należące do kościoła katolickiego i polskiego możnowładztwa¹⁰. M. Barański określa zabłudowską synagogę jako budowlę wyglądem nawiązującą do architektury barokowego dworu szlacheckiego¹¹.

Mimo widocznych wpływów, konstrukcja synagogi musiała także spełniać szereg wymogów „zewnętrznych” i „wewnętrznych”. Zdaniem Bałabana *zewnętrzny wygląd synagogi jest przystosowany do miejsca, w którym się wznosi, oraz do przepisów prawa kościelnego i państwowego*¹². Wymogi wewnętrzne to przede wszystkim wskazania Talmudu oraz wypracowane przez tradycje wzorce. Nadrzędny wpływ kościoła katolickiego na polską kulturę odzwierciedlały ograniczenia dotyczące budowli starozakonnych. I tak, synagoga nie mogła być wyższa niż kościół ani zbyt ozdobna. Musiała być położona w oddaleniu od niego. Ten ostatni przepis często prowadził do powstawania w miasteczkach dwóch biegunów – placu chrześcijańskiego i żydowskiego, co bodaj najlepiej uwidacznia zabudowa Tykocina.

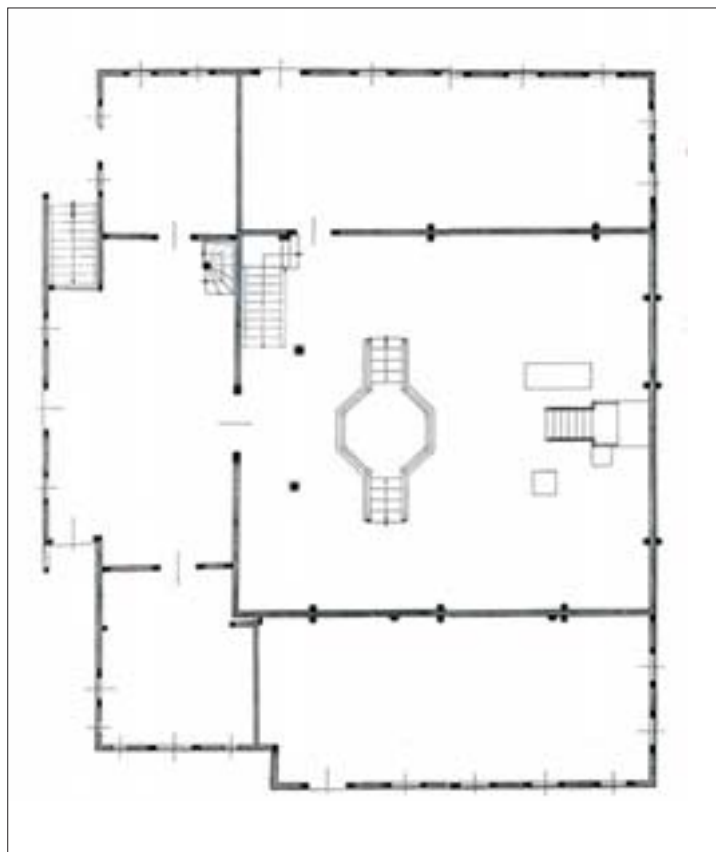
Przepisy żydowskie zalecały przede wszystkim orientację synagogi na wschód, w symbolicznym kierunku na Jerozolimę, i odsłonięcie wschodniej ściany, z tą orientacją związanej. Obowiązywało ponadto: nie umieszczanie pomieszczeń nad stropem głównej sali, aby nic nie dzieliło modlących się od Boga; specjalne pomieszczenia dla kobiet (babiniec); dwie pary drzwi zewnętrznych; obniżenie podłogi o jeden stopień w stosunku do ogólnego poziomu (w myśl wypełnienia słów psalmu 130: *Z głębokości wołam do Ciebie Panie*). Budynek bożnicy musiał stać w pewnym oddaleniu od innych domów i górować nad nimi. W miarę możliwości lokalizowano go w pobliżu bieżącej wody (ze względów przeciwpożarowych, ale głównie sakralnych – użycie wody w niektórych obrzędach, takich jak np. topienie grzechów w wodzie – *taslich*). Także dekoracje wnętrza podlegały określonym wymogom. Nie przedstawiały ludzi i były, jak wcześniej wspomniano, dziełem żydowskich artystów.

Wobec tak specyficznych ograniczeń prawa kościelnego czy państwowego, rodzi się pytanie, jak dojsć mogło do powstania tak okazałych budowli jak w Zabłudowie. Jedną z cech charakterystycznych bożnic drewnianych był, jak twierdził Bałaban, *wysoki dach, na który się zazwyczaj silono, aby symbolicznie podnieść wysokość domu bożego oraz ze względów praktycznych, tj. dla mnogości śniegu i innych opadów. Ponieważ te bożnice budowano po najczęściej miastach mniejszych a prywatnych, nie musiano ściśle przestrzegać przepisów prawa kościelnego jak we wielkich miastach królewskich*¹³. Prywatni właściciele miast, którzy często sprowadzali do nich Żydów, dawali im większą swobodę, sami też decydowali, co można zbudować na terenie ich posiadłości.

W żydowskich budowlach można znaleźć zapożyczenia z regionalnej architektury drewnianej. Należą do nich głównie kształt wielokondygnacyjnego dachu, ornamenty dekoracyjne w drewnie, bliźniacze wieżyczki (na niektórych synagogach) i wieńcowa konstrukcja ścian z lisicami¹⁴. *Bożnice budowano z tych samych gatunków drewna, przy użyciu tych samych rozwiązań konstrukcyjnych i sposobów wykonania, jakie ówczesnie stosowano w Polsce* – podkreślają M. i K. Piechotkowie¹⁵.

Wnętrze bożnicy

Zajrzyjmy do wnętrza synagogi w Zabłudowie. Szymon Zajczyk tak je przedstawił: *gdy wchodzimy do wnętrza, do wielkiej sali męskiej, przede wszystkim rzuca nam się w oczy kopuła, będąca głównym czynnikiem estetycznym tej sali. [...] W pięknej*



3. Rzut parteru synagogi – rysunek inwentaryzacyjny z 1923 r. – ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej (aut. Czesław Duchnowski i Jerzy Pańkowski).

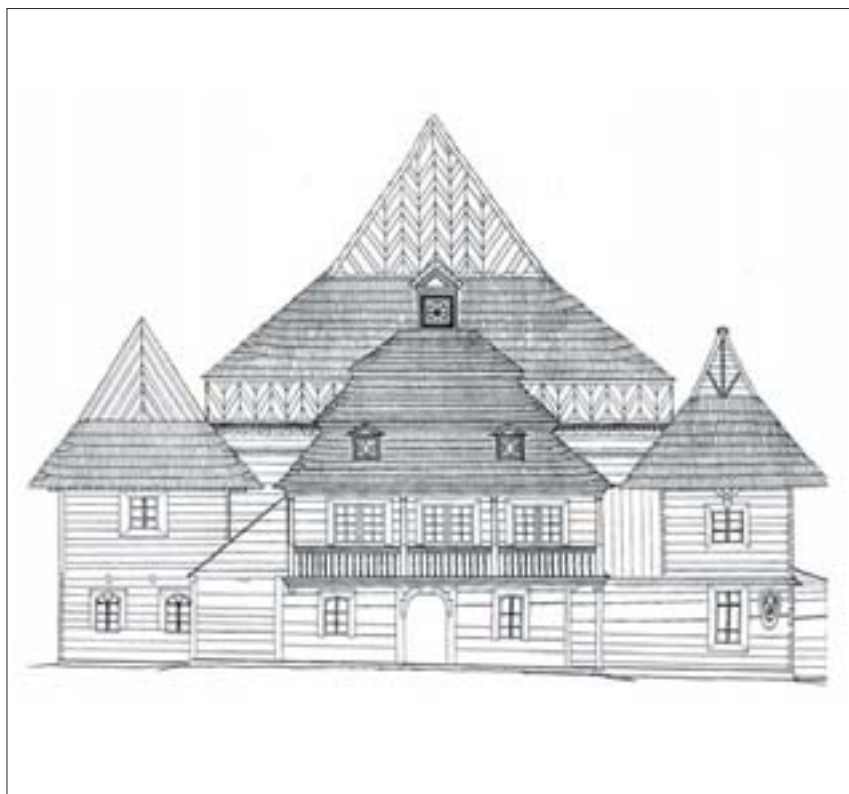
3. Ground plan of synagogue – inventory drawing from 1923, from the coll. of the Department of Polish Architecture at Warsaw Polytechnic (author: Czesław Duchnowski and Jerzy Pańkowski).

*bożnicy w Zabłudowie [...] sala męska nakryta jest drewnianym sklepieniem beczkowym, pacząc centralność założenia kwadratowej sali, zaakcentowaną tylko „bimą” [...] umieszczoną prawie na środku sali. Lecz sklepienia drewniane tego kształtu spotykamy w bożnicach rzadko [...], w Białostoczek natomiast jest to unicum*¹⁶. Autor uważał, że taki typ kopuły był bezpośrednim nawiązaniem do architektury murowanej. Do tego sądu należy jednak podchodzić ostrożnie. T. Hubka opowiada się raczej za tezą o paralelnym rozwoju tych typów konstrukcji bożnic¹⁷.

Zabłudowscy Żydzi uzyskali zezwolenie na budowę synagogi w 1635 r. Na drugie ćwierćwiecze XVII w. datowane jest powstanie sali głównej. W 1646 r. zapadła decyzja o budowie drugiego babinca w przyziemiu, a w 1765 dokonano restauracji całej bożnicy. Z początkiem XIX w. powiększono sień i nadbudowano nad nią babiniec. W 1923 r. w synagodze dokonane zostały pomiary, a Czesław Duchnowski i Jerzy Pańkowski wykonali jej rysunki.

W 1929 r. została uznana za zabytek kultury¹⁸. Najstarsze fotografie synagogi pochodzą z 1893 r. Forma bożnicy w XIX i XX w. była wynikiem przekształceń i narastania zabudowy wokół sali głównej. Według klasyfikacji Grottego, który wyróżnia *A. Ausgesprochen zentrale Anlagen* i *B. Langhaustypen*, Zabłudów umieszcza on w typie B., tak jak np. Chodorów¹⁹. Należy zauważyć, że wysoka sala główna powstała na planie zbliżonym do kwadratu, o wymiarach 11,70 x 11,40 m. Jej układ centralny, coraz bardziej popularny w XVIII w., uzyskany został w wyniku kolejnych rozbudów, przez dodawanie babińców i alkierzy.

Dziś trudno stwierdzić jednoznacznie, z jakiego drewna wzniesiono zabłudowską synagogę. W literaturze występuje ona powszechnie jako konstrukcja modrzewiowa, a T. Wiśniewski podaje następujące informacje: *synagogę wybudowano bez gwoździ, a dąb i sosna występowały tylko w miejscach nowszej restauracji*²⁰. Dominik Mączyński uważa: *Nie mamy przekazu, z jakiego drewna była ona budowana, nie było takich badań. Sądząc po tym, że większość dworów modrzewiowych okazała się sosnowymi, funkcjonował pewien rodzaj „mitu”, określającego je jako – „dworek*



4. Elewacja frontowa – rysunek inwentaryzacyjny z 1923 r., ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.
4. Front elevation – inventory drawing from 1923, from the coll. of the Department of Polish Architecture at Warsaw Polytechnic.



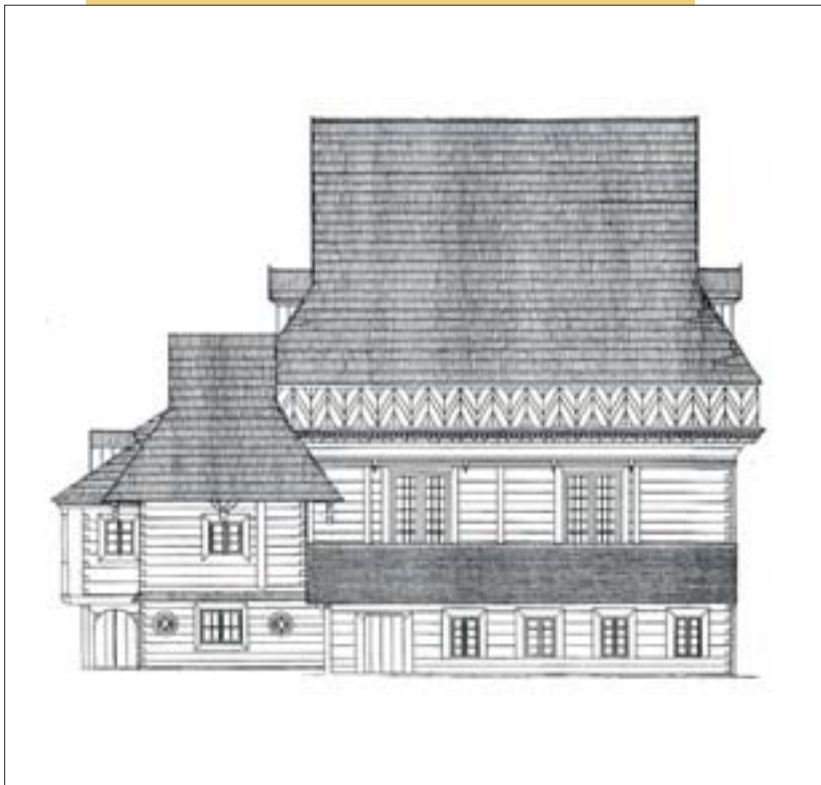
5. Fragment elewacji frontowej – fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH w Warszawie.

5. Fragment of front elevation – archival photograph from the coll. of the Jewish Historical Institute in Warsaw.



6. Fragment elewacji południowej – fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH w Warszawie.

6. Fragment of southern elevation – archival photograph from the coll. of the Jewish Historical Institute in Warsaw.



7. Elewacja południowa – rysunek inwentaryzacyjny z 1923 r., ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

7. Southern elevation – inventory drawing from 1923, from the coll. of the Department of Polish Architecture at Warsaw Polytechnic.

modrzewiowy”. Nie przeprowadzono tego typu badań, a sama ocena, np. koloru drewna, jest niewystarczająca, bo drewno starzejąc się mogło zmienić kolor, można mu też było nadać inny kolor. Pozostają nam jeszcze relacje Szymona Zajczyka: mówiąc o formie bryły nie sposób pominąć jej barwy, zwłaszcza iż w tych wielkich budowlach drewnianych, brązowo zielonkawa szarość bali i gontów jest pierwszorzędnym czynnikiem estetycznym²¹.

Konstrukcję synagogi opisali dokładnie M. i K. Piechotkowie. Według nich wszystkie ściany były wieńcowe, w sali głównej – z lisicami. Ściany pomieszczeń otaczających salę główną dostawiono do niej i złączono za pomocą łątek. Salę przykrywała kolebka o koszowym przekroju, wbudowana w dach krokwiowo-jętkowy wzmocniony krzyżulcami, półszczytowy ze ścianą kolankową. Odeskowanie ściany kolankowej tworzyło ozdobny fryz ze skośnie ułożonych deseczek. Przejście ścian w fasety i nasadę kolebki podkreślono poziomymi listwami oprofilowanymi i podrzeźbionymi (ząbkowania, „wole oczy”, „falbany”, „frędzle”). Wieżba krokwiowo-jętkowa ustawiona była na poziomym

ruszcie z belek, ułożonych równoległe do ścian i podpartych obejmującymi je wspornikami. Na belce środkowej osadzono krokwie, na zewnętrznej ściankę kolankową, na wewnętrznej – krążyny sklepienia. Krokwie i krzyżulce powiązano poziomymi beleczkami z górną belką ścianki kolankowej, przypustnicie oparto na tej ścianie i krokwiach. Wiązary usztywniono wzdłuż belką podkalenicową. Sklepienie wbudowano w przestrzeń poniżej jątek. Kolebka powstała na czworobocznej, wklęsłej fasecie, a dach półszczytowy na wklęsłym gzymsie i pionowym fryzie, dzięki odeskowaniu ścianki kolankowej. Istnienie przypustnic uwidaczniało wygięcie połaci²². Sklepienie doświetlały lukarny osadzone w przyczółkach dachu.

W narożnikach pld.-zach. i pln.-zach. znajdowały się, różniące się wielkością, alkierze²³. W alkierzu mieściły się izby przeznaczone na działalność *kahału* i studiowanie pisma. Alkierz południowy był wcześniejszy od północnego²⁴. Dachy alkierzy miały daleko wysunięte okapy, oba półszczytowe. To wysunięcie okapów pozwala sądzić o wcześniejszym istnieniu galerii zewnętrznych.

Babińce powstały w różnym czasie, ostatni nad sienią. Przykrywał go dach łamany – stolcowy, trzykondygnacyjny, o kalenicy prostopadłej do ściany sali²⁵. Pomieszczenia boczne, połączone z salą główną poziomymi prześwitami wyciętymi w jej ścianach

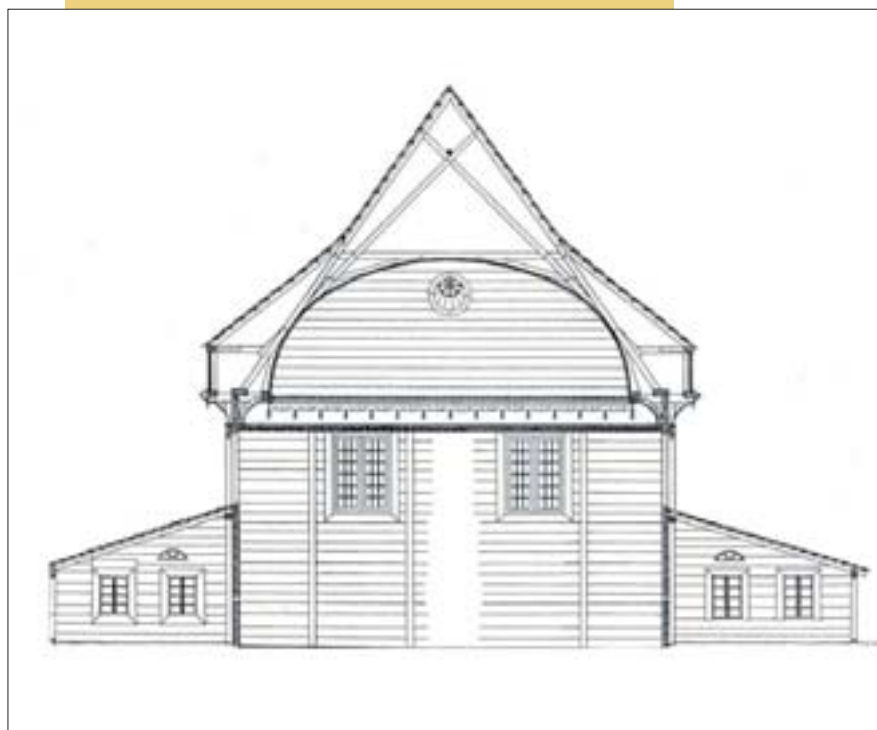
bocznych, pokrywały dachy pulpitarne. Babiniec północny był prawdopodobnie pierwotnie przykryty szeregiem dachów półszczytowych.

Okna umieszczono wysoko, by modlącym stworzyć atmosferę sprzyjającą skupieniu, a obcym uniemożliwić zaglądnienie do wnętrza bożnicy. Stanowiło to także ochronę przed kradzieżami. Okna były masywne, wielkie, kwadratowe, podzielone mocnym słupkiem na dwie bliźniacze części. Główne drzwi zewnętrzne oraz położone między sienią a salą obrysowane były prostokątnym obramieniem.

Jeśli chodzi o elementy wystroju wnętrza to *aron ha-kodesz* był dwukondygnacyjną, wysoką szafą, pozbawioną detalu, polichromowaną. Szafa, umieszczona na cokole, miała w przedniej części półkoliste drzwiczki, bogato dekorowane, złożone, płasko rzeźbione w wić roślinną. Przy konstruowaniu *aron ha-kodesz* korzystano z tego samego schematu kompozycyjnego, co we wczesnobarokowych ołtarzach katolickich. Były one jeszcze przetworzeniem gotyckiej zasady szafowego ołtarza z bocznymi skrzydłami²⁶. Zygmunt Gloger podaje, że *aron ha-kodesz* miał następujące wymiary: 1,5 m szer., 9,25 m wys. i 1 m. głęb. Był wykonany z sosny i dębu²⁷. Verbin określił go jako konstrukcję *w stylu włoskiego renesansu*²⁸.

Bima miała postać ośmiobocznej kaplicy z dwoma przedsionkami osłaniającymi prowadzące na podium schodki. Wszystkie trzy części miały odrębne, piramidalne daszki, wsparte na słupkach połączonych górą asymetrycznym fryzem. Dach nad podium był ośmioboczny, zwieńczony ażurową „latarnią” z tralek, przykrytą cebulastym hełmem z wieloboczną, wysoką gałką. Daszki nad schodkami były czworoboczne, zakończone podobnymi gałkami²⁹.

Sklepienie sali głównej nie było polichromowane. Ściany przemalowywano wielokrotnie, o czym świadczyć mogą napisy w różnych kształtach i wielkościach, oddzielone bordiurami z wici roślinnej. Bogate polichromie ozdabiały natomiast izbę kahalną w pld. alkierzu. Przed wojną ZAP wykonał kopie fragmentów tej polichromii, niestety dokumentacja ta zginęła³⁰. Według przekazu Bergsohna, całość kompozycji była utrzymana w kolorach bladezielonym i bladebrązowym. Z zabludowską bożnicą łączył się ciekawy zwyczaj – powstałe w drewnianych ścianach szczeliny zatykano starymi *talesami* (szale modlitewne). Użycie do tego celu *talesu* było wyróżnieniem dla pobożnych Żydów.



8. Przekrój poprzeczny – rysunek inwentaryzacyjny z 1923 r., ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.
8. Cross-section – inventory drawing from 1923, from the coll. of the Department of Polish Architecture at Warsaw Polytechnic.

Podobny zwyczaj był w Suchowoli i Wołpie. W latach 20. ub. w. urzędy konserwatorskie nakazały usunięcie szali z powodu bezpieczeństwa przeciwpożarowego³¹.

Zagłada synagogi i zabłudowskich Żydów

Niemcy weszli do Zabłudowa 25 czerwca 1941 r. Zamordowanych zostało wtedy ok. 500 Żydów. Pozostałych 1400 zamknięto w getcie, skąd 2 listopada 1942 r. zostali wywiezieni do obozu w Białymstoku, a następnie do Trebłinki. Niemal wszystkich zagazowano i skremowano tego samego dnia. Synagogę spalono we wtorek, 26 czerwca. Naoczny świadek tak opisał to wydarzenie po latach: *tylko bardzo stara synagoga wciąż stała, ogień jej nie objął. Ja i mój ojciec, niech spoczywa w spokoju, patrzymy, zastanawiamy się i fantazjujemy – toż to cud!*

*Ale to była tylko iluzja, nagle nazistowscy bandyci, niech ich imiona zostaną zapomniane, podjechali samochodem. Rozlali benzynę wokół bardzo starej synagogi i wzniecali ogień... Oto jak bardzo sławna synagoga zabłudowska znikła z powierzchni ziemi³². Inny fragment z *Yiskor Bukh* Zabłudowa ukazuje poszukiwanie unicestwionego: *chodzimy dookoła, dyskutując wśród ruin w pobliżu fundamentów, które oddzielały dwa place targowe, rozmawiając o tym**



9. Detal dekoracji gzymsu i fryzu, fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH w Warszawie.
9. Detail of the cornice and frieze decoration - archival photograph from the Jewish Historical Institute in Warsaw.

gdzie stał który sklep. Rozgarniamy chwasty; próbujemy znaleźć miejsce, na którym stała stara synagoga, która istniała przez czterysta lat; nie udało się go nam znaleźć³³.

Ostatnim rabinem Zabłudowa był Joachan Mirsky, deportowany z rodziną do getta w Białymstoku, następnie Prużan i Oświęcimia, gdzie ich zamordowano w lutym 1943 r. Podobno bejt ha-Midrasz i pobliski dom rabina nie spłonęły, przetrwały wojnę



10. Bogato zdobiona bima, która znajdowała się w centralnym punkcie głównej sali synagogi, fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH.

10. Richly decorated bima, located in the central part of the main synagogue – archival photograph from the Jewish Historical Institute.

i zostały zajęte przez Polaków³⁴. Opowiada o tym ostatni cytowany przeze mnie fragment z *Yiskoru: Zdziwieni i w szoku staliśmy przed ponurą sceną, która rozciągała się przed naszymi oczami. Miasto było opustoszałe... z daleka mogliśmy zobaczyć dwie niezniszczone kościelne wieże – kościoła katolickiego i prawosławnego. Tu i ówdzie stały domy. Pomędzy nimi Bilsk Bejt ha-Midrasz i dom rabina Jochana Mirskiego (niech pamięć o sprawiedliwych będzie błogosławiona) – prawdziwy cud. Szukam miejsca, gdzie stał mój dom. Szukam i nie mogę znaleźć. Nie było żadnego śladu³⁵.*

Ludzie, którzy przetrwali zagładę Żydów w Zabłudowie mieszkają dziś w Ameryce, Izraelu, Argentynie, Meksyku i Kanadzie³⁶, a tragedię z czasów II wojny światowej upamiętnia kamień w Treblince.

Odzyskać utracone

Wiedza o drewnianej synagodze z Zabłudowa i wielu innych, podobnych jej obiektach, oparta jest na rysunkach wykonanych podczas inwentaryzacji i zachowanych zdjęciach. Z tego źródła czerpał także m.in. Mosze Verbin tworząc zbiór 25 słomianych modeli dawnych bożnic³⁷. Jedną z nich jest właśnie zabłudowska synagoga. Są także inne jej modele, m.in. w Muzeum Judaizmu w Paryżu i Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Projekt rekonstrukcji tej synagogi, jak wspominałam, autorstwa Dominika Mączyńskiego, pomagają realizować architekt Marek Barański (SKZ) i dr Eleonora Bergman (ŻIH). Projektem zainteresowało się Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków.

Dominik Mączyński wielokrotnie prezentował polską architekturę drewnianą: kościołów katolickich, protestanckich, unickich, meczetów oraz nieistniejących już bożnic. Nic zatem dziwnego, że pojawiło się pytanie, dlaczego by nie wskrzesić choć jednego utraconego obiektu? Nie tyle dla celów kultowych, co przypomnienia tradycji ludzi, którzy przez wieki mieszkali na ziemiach polskich. Zaproponował, by bożnica stanęła na terenie skansenu, gdzie służyć miała by edukacji. Wybór padł na skansen w Białymstoku, który jest oddziałem Muzeum Podlaskiego działającego od 1949 r. Skansen uruchomiony w 1983 r. ma unikalny zbiór drewnianych obiektów z regionu³⁸.

Pomysłem udało się zainteresować Andrzeja Lechowskiego, dyrektora Muzeum Regionalnego w Białymstoku. To stwarza dodatkowe możliwości, ponieważ, jak twierdzi Dominik Mączyński: *muzeum sprawuje nadzór nad synagogą tykocińską, gdzie prowadzone były duże prace konserwatorskie i która się teraz świetnie prezentuje. Mają zatem już dobre doświadczenia. Gdyby w skansenie znalazła się synagoga drewniana, muzeum miałoby dwa tego typu obiekty, a jakże różne w charakterze. I dyrektorowi też się ten pomysł spodobał, powiedział, że da miejsce w skansenie – a to jest już bardzo dużo;*



11. Fragment Arki (Aron ha-kodesz) – miejsce przechowywania zwojów Tory, fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH w Warszawie.
11. Fragment of the Ark (Aron ha-kodesh) – the place of the storage of the Torah scrolls, photograph from the coll. of the Jewish Historical Institute in Warsaw.

zapewni obsługę księgową przedsięwzięcia, wskaże wykwalifikowanych cieśli. W związku z tym podjęliśmy działania, które umożliwiłyby taką realizację. I teraz – dlaczego Zabłudów? Ponieważ jest on oddalony o 22 kilometry od Białegostoku, co praktycznie stanowi jedność terytorialną. Należy także zauważyć, iż Tykocin i Zabłudów już w przeszłości miały ze sobą wiele wspólnego. Przypomnijmy, że zabłudowscy Żydzi przywędrowali właśnie z Tykocina.

Jak widać, projekt ma już określone miejsce w krajobrazie regionu. Na podstawie zachowanej dokumentacji wyliczono m.in. ilość drewna i gontów potrzebnych do budowy, oszacowano nakład pracy cieśli. Uwzględnić należy jeszcze koszty stworzenia infrastruktury: doprowadzenie energii elektrycznej, wody, zorganizowania zaplecza turystycznego, ogrodzenia terenu, zapewnienie ochrony. Według szacunków konserwatora potrzeba jest ok. 2 mln złotych, z czego 1,5 mln pochłonie wzniesienie synagogi. Naturalnie są to koszty orientacyjne, ich realna wartość zależeć będzie od zakresu prac. Ponieważ mają być one ściśle oparte na metodach naukowych, niezbędne jest określenie wielkości przedsięwzięcia i jego zakresu. Pomysłodawca widzi to w sposób następujący: *sądzę, że udałoby się odtworzyć bryłę budynku bożnicy, żeby generacje powojenne miały możliwość obejrzenia takiego obiektu i wczucia się w jego specyficzną atmosferę. Było by to tym bardziej ciekawe, ponieważ w Polsce nie mamy ani jednego takiego obiektu.*

Historia powstawania synagogi, jej rozbudowa na przestrzeni wielu lat, są czynnikami sprzyjającymi. Umożliwiają bowiem rozłożenie rekonstrukcji na etapy zgodne z pierwotnymi założeniami. W ten sposób, być może, udałoby się powtórzyć naturalny proces powstawania obiektu, rozkładając go na kilka lat. Taka etapowa rekonstrukcja miałaby duży walor poznawczy, pozwalając na poznanie budynku *in statu nascendi*. Byłoby to również korzystne i bardziej realne ze względów finansowych.

Wierne odtworzenie wnętrza jest niemożliwe ze względu na brak wystarczającej dokumentacji, poza tym stworzenie polichromii i dzieł sztuki będących dawniej elementami wystroju wnętrza, jak choćby bima, pochłonęłyby zbyt duże fundusze. W planach zatem przewidziano przedstawienie wnętrza w formie wirtualnej. Jego rekonstrukcja, wraz z elementami dekoracji, wykonana na podstawie dostępnej ikonografii, wymaga stosunkowo niewielkich nakładów pracy i środków finansowych. Może powstać na wydziale architektury czy konserwacji którejś z uczelni jako temat pracy studenckiej.

Odbudowa Zabłudowa służyłaby, jak już wiemy, celom edukacyjnym i byłaby zadaniem priorytetowym. Poza odbudową architekci widzą i inne funkcje tego przedsięwzięcia. Chcą przywrócić utraconą część dziedzictwa kulturalnego Rzeczypospolitej, stworzyć ramy dla międzynarodowej współpracy i realizacji programów przygotowanych z myślą o badaczach dawnego budownictwa drewnianego, zainteresowanych warsztatami stosującymi dawne techniki ciesielskie, historyczną architekturą³⁹. Ich zdaniem



12. Fragment polichromii sklepienia i ściany w bocznym aneksie synagogi, fotografia archiwalna ze zbiorów ŻIH w Warszawie.

12. Fragment of the ceiling and wall polychrome in the side annex of the synagogue – archival photograph from the coll. of Jewish Historical Institute in Warsaw.

„rekonstrukcja stworzyłaby okazję do spotkań i wymiany doświadczeń w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków”⁴⁰. Wewnątrz odbudowanej bożnicy znalazłoby się także miejsce na wystawę kopii archiwalnych zdjęć i dokumentów, upamiętniających utracone drewniane synagogi⁴¹.

W projekt odbudowy możliwe jest zaangażowanie międzynarodowego grona miłośników architektury drewnianej. Zapewne pomogłoby w tym wyjazd warsztatowy na Litwę, gdzie porównać by można istniejące jeszcze drewniane bożnice (sześć) do zabłudowskiej synagogi, m.in. pod kątem konstrukcyjnym, bo takich danych brakuje.

Kolejnym atutem projektu jest osadzenie go w regionie i stworzenie dzięki temu dla Białegostoku nowych możliwości rozwoju turystycznego i kulturowego. Zwłaszcza, gdyby z czasem projekt został poszerzony o inne drewniane obiekty sakralne, takie jak meczet, cerkiew, kościół katolicki. Rozmieszczenie budowli w stosunkowo bliskiej odległości dałoby unikalny w zjednoczonej Europie przykład wielokulturowości.

Autorzy projektu rekonstrukcji synagogi z Zabłudowa liczą na pozyskanie do współpracy władz samorządowych Białegostoku. Bez wątpienia stałaby się ona niekwestionowaną atrakcją turystyczną, zwłaszcza gdyby udało się rozwinąć projekt i otoczyć bożnicę w skansenie zachowanymi jeszcze m.in. w okolicach



13. Model synagogi z Zabłudowa wykonany przez p. Barbarę Samoń.

13. Model of the synagogue in Zabłudów executed by Barbara Samoń.

Białegostoku dawnymi domami żydowskimi. Taki zabieg podkreślałby, że synagoga nigdy nie znajdowała się w próżni kulturowej. Można mieć nadzieję, że władze Białegostoku dostrzegą korzyści płynące dla ich regionu z realizacji projektu i chętnie będą go wspomagały.

Propagowaniu idei odtworzenia synagogi służy wędrująca po świecie (Polska, Niemcy, Stany Zjednoczone) wystawa pt. „Dziedzictwo unicestwione”. Miejmy nadzieję, że dobrze przysłuży się zbiórce pieniędzy na ten cel, któremu nie sprzyja ani wewnętrzna sytuacja gospodarcza kraju, ani światowa polityka, w której wyraźnie pojawiają się nastroje antysemitki. Kultura, jak inne dziedziny, ściśle wiąże się z polityką.

Warto pamiętać, że czterysta lat ludzkich losów i trzysta istnienia drewnianej bożnicy w jednej chwili obrócono w popiół. Po sześćdziesięciu latach od tego dramatycznego wydarzenia pojawiła się szansa, aby



zrekonstruowana synagoga mogła pełnić nowe funkcje i stać się pomnikiem ośmiuset lat wspólnej historii.

Mgr Anna Erecińska-Baumann jest etnologiem i studentką europeistyki na Uniwersytecie Katolickim w Leuven w Belgii.

Przypisy

1. M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawa 1924, s. 67.
2. T. Wiśniewski, *Bożnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 205.
3. Ibidem, s. 207.
4. M. Verbin, *Wooden Synagogues of Old Poland*, katalog wystawy modeli, Muzeum Ramat Gan, 1986, s. 3.
5. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907, t. I, s. 22.
6. Co naturalnie nie wyklucza zapożyczeń i zewnętrznych wpływów, które tę tradycję ukształtowały.
7. T. C. Hubka, *Jewish Art and Architecture in the East European Context. The Gwoździec-Chodorów Group of Wooden Synagogues* (w:) Polin, *Studies in Polish Jewry*, 1997, s. 141-182.
8. M. Bałaban, op. cit. s. 60.
9. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bożnice drewniane na ziemiach dawnej Polski*, Warszawa 1996, s. 169.
10. T. C. Hubka, op. cit. s. 154.
11. M. Barański, *Zapomniane perły drewnianej architektury* (w:) „National Geographic”, 2003, nr 2(41).
12. M. Bałaban, op. cit. s. 63.
13. Ibidem, s. 68.
14. T. C. Hubka, op. cit. s. 154.
15. M. i K. Piechotkowie, op. cit. s. 37.
16. S. Zajczyk, *Bożnice drewniane na terenie województwa białostockiego*, (w:) *Województwo białostockie – przeszłość i zabytki*, Białystok 1929, s. 45-46.
17. T. C. Hubka, op. cit., s. 154.
18. M. i K. Piechotkowie, op. cit., s. 372-379; M. Barański, D. Mączyński, *Dziedzictwo unicestwione*, katalog wystawy, Warszawa 2001, s. 10.
19. A. Grotte, *Deutsche böhmische und polnische Synagogen-typen von Anfang – bis XIX Jahrhundert*, Berlin 1915, s. 56-60.
20. T. Wiśniewski, op. cit., s. 206.
21. S. Zajczyk, op. cit., s. 45.
22. M. i K. Piechotkowie, op. cit., s. 47.
23. M. i K. Piechotkowie, *Bożnice drewniane*, Warszawa 1957, s. 211.
24. A. Breier, M. Eisler, M. Grunwald, *Holzsynagogen in Polen*, Baden pod Wiedniem 1934, s. 26.
25. M. i K. Piechotkowie, *Bożnice...*, s. 211.
26. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, s. 97.
27. Z. Gloger, op. cit., s. 29.
28. M. Verbin, op. cit., s. 10.
29. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, s. 106.
30. M. i K. Piechotkowie, *Polichromie polskich bożnic drewnianych*, (w:) „Polska Sztuka Ludowa”, 1989a, nr 1-2, s. 65.

-
31. T. Wiśniewski, op. cit., s. 119.
32. Phinia Korovski, www.zchor.org
33. David Zabludovsky, www.zchor.org
34. www.zabludow.com/Townhistory1.html; www.zchor.org/testimon/zablud3.html
35. Reizel Wagman Bachrach, www.zchor.org
36. www.zabludow.com/Townhistory1.html
37. M. i K. Piechotkowie, *Modele bożnic Mosze Werbina*, (w:) „Polska Sztuka Ludowa”, 1989b, nr 1-2, s. 88.
38. www.synagogue.usr.pl/synagoga.pl.html
39. M. Barański, D. Mączyński, op. cit., s. 12.
40. Ibidem, op. cit., s. 13.
41. Ibidem, op. cit., s. 14.

TO RECLAIM LOST HERITAGE – THE WOODEN SYNAGOGUE IN ZABŁUDÓW

Up to the second world war the Polish landscape was enhanced by numerous wooden sacral buildings of assorted denominations: Christianity, Islam and Judaism, producing a colourful cultural mosaic testifying to Poland’s multicultural heritage and history. The Nazi occupation put an end to the existence of wooden synagogues which were all destroyed in fires. Today, there is not a single such object

preserved. The article presents a concise outline of the history and appearance of the seventeenth-century synagogue in Zabłudów (the region of Białystok) upon the basis of extensive literature on the subject. The author intends to popularise the valuable initiative of reconstructing the synagogue in the Białystok Skansen museum.